

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew.8 № 43829 /II.

Poczta Polowa Nr.53

~~Wzrost~~ 26 września 1920 r.

530574

TAJNE

D o

Generalnej Adjutantury Naczelnego Wodza

w m i e j s c u

Przesyła się w załączeniu do wiadomości odpis raportu zastępcy Attache wojskowego w Paryżu Nr.218/P z dnia 16 września 1920 r.

1 załącznik.

za zgodność:

I-szy zastępca Szefa Szt.Gen.

w.z.STARZEWSKI m.p.

Ppułkownik p.d.Szt.Gen.

Otrzymują: Generalna Adjutantura Naczelnego Wodza.

Minister Spraw Wojskowych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 530374 dnia 4/XI 1920 r.
załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

35

O d p i s.

Poselstwo Polskie

W Paryżu.

Attache Wojskowy.

4, Rue de Chanailleilles /7^o/.

Paryż dnia 16 września 1920.

Nr. 318/P.

Do

Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich

Sztab Generalny - Oddział II.

Poczta Polowa 53.

Melduję, iż miałem w tych dniach 15.9.20. rozmowę z Pułk. KISCH'EM, w sprawie 200.000 karabinów mauzerowskich i 50.000.000 ładunków ze stocków tureckich.

Kwestja ta poruszana w Radzie Wojennej w Wersalu, została przerwana z powodu oporu Przedstawiciela Anglii.

Dzisiaj sytuacja się nie zmieniła. Pułkownik KISCH oświadczył iż polityka angielska polega na niszczeniu broni a nie rozdawaniu jej, albowiem im mniej broni będzie tem mniej będą ludzie mieli możności walczyć pomiędzy sobą. Instrukcje które posiada, nie pozwalają na udzielenie Polsce tej broni.

Natomiast, jeżeli pertraktacje pokojowe w Rydze wykażą oczywistą złą wolę bolszewików, wtedy Anglja pozowli na wydanie broni tureckiej.

Po dość długiej dyskusji Pułk. KISCH zaproponował ażeby kwestja ta była podniesiona na nowo w Wersalu za pośrednictwem Francji co kapitan MORSTIN poruszy w Sztabie Marszałka.

Pułk. KISCH, którego opinie są odblaskiem opinii otoczenia LLOYD GEORGE 'A - uważa, że Polska powinna zawrzeć pokój "wspaniałomyślny, nawet za cenę wielkich ofiar";

wzorować powinna się na traktacie japońsko-rosyjskim w 1905 r. i na Japonji, która nie wykorzystała kompletnie swego zwycięstwa, ale zadecydowała się dość skromnymi kompensatami / część dolna Sachalinu etc./. Wiedziała bowiem, że swoją przewagę liczebną bogactwem i obszarem Rosja musi wygrać na dalszą metę - toż samo z Polską.

Starąłem się mu wykazać w sposób dyplomatyczny, że ta argumentacja jest pozbawiona podstaw logicznych, bo jednak Japonja uzyskała na Rosji: Dalnij, port Artur, kolej Mugańska i cały szereg pierwszorzędnej wagi ustępstw, które zapewniły jej mocarstwowe stanowisko.

Następnie poruszył ze mną sprawę litewską. W odpowiedzi na moje poglądy, które rozwinąłem w myśl instrukcji Naczelnego Dowództwa przytoczył szereg argumentów charakteryzujących dobitnie stanowisko Anglii. Litwini, mówił, mieli zupełne prawo wejść do Sejn, bo są one miastem czysto litewskim i przez omyłkę były Polsce oddane.

Wtedy postawiłem mu pytanie czy sądzi, że Litwa będąc państwem małym a słabym powinna się opierać na Polsce, na Rosji, czy na Niemczech. Musiał mi przyznać, że na Polsce, i musiał przyznać także, że postępowanie Litwinów względem nas nie dowodzi, iż do tego dążą.

Wreszcie pułkownik KIRSCH jest przekonany że jedynie dalsze prowadzenie wojny przedłuża bolszewikom życie, po zawarciu pokoju wysiłek znika i potęga bolszewicka się rozpada.

Jak meldowałem 11 września r.b. Nr. 209/P opinia ta jest podzielana również przez pułkownika Fournier-Saëla II Biura tu-tejszego Ministerjum wojny.

Oczywiście przedkładałem tu w formie syntetycznej i streszczonej opinie pułk. Kirscha. W rzeczywistości była pomiędzy nami dość ścisła dyskusja i argumentacja, w której chodziło mi o obronienie naszego stanowiska i wyjaśnienie pewnych danych politycznych i instrukcji, które posiada tu placówka wojskowa angielska.

w.z. Attache wojsk.

ROZEN m.p.

rotmistrz

za zgodność odpisu:

Syjakap.